Nr 431. Kraków, Wtorek 21 Września 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 18. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Wybory do Sejmu śląskiego.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się na Śląsku wybory do Sejmu śląskiego. Wobec grożącej przewagi żywiołu niemieckiego, polskie stronnictwa na Śląsku: „Związek śląskich katolików" i „Polskie stronnictwo narodowe", połączyły się ze sobą i zawarły kompromis z Czechami, aby solidarnie wystąpić przy wyborach. Kandydatami polskimi przy wczorajszych wyborach byli:

Dla okręgu miejskiego Bielsko-Strumień-Skoczów: poseł do Rady państwa prof. ks. Józef Londzin.

Dla okręgu miejskiego Cieszyn-Frysztat-Jabłonków: adwokat w Cieszynie dr Jan Michejda i przełożony gminy Franciszek Halfar.

Dla okręgu miejskiego Frydek-Polska Ostrawa-Bogumin: przełożony gminy w Polskiej Ostrawie Jan Poppe.

W okręgu cieszyńskim oprócz obydwu kandydatów narodowych stawał jeszcze do urny wyborczej kierownik szkoły w Gruszowie Jan Kotas, jako kandydat ludowców, dalej socyalista dr Kunicki, oraz popierany przez renegatów i Niemców hakatysta Cichy, fabrykant z Goleszowa.

Najzaciętsza walka wyborcza miała się rozegrać w okręgu wyborczym bielskim, gdzie przeciw ks. Londzinowi Niemcy i renegaci wysunęli najgorszego wroga polskości na Śląsku, renegata Kożdonia ze Skoczowa i wytężyli wszystkie siły, aby przeprowadzić jego wybór. Jak widać z poniżej zamieszczonych depesz, nadesłanych nam przez naszych korespondentów, w okręgu bielskim upadł polski kandydat, a natomiast Polacy zwyciężyli w okręgu cieszyńskim, gdzie przeszli obaj polscy kandydaci, oraz w okręgu Frydek—Polska Ostrawa—Bogumin.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

Cieszyn, 21 września.

Przy wczorajszych wyborach do Sejmu w okręgu miejskim Cieszyn-Frysztat-Jabłonków otrzymali: Halfar 264 głosy, dr Michejda 181 gł., Cichy 117 gł., Kotas 26 gł. i dr Kunicki 9 gł. **Wybrani: Franciszek Halfar i dr Jan Michejda.**

Opawa, 21 września.

W okręgu wiejskim Frydek-Polska Ostrawa-Bogumin otrzymał Jan Poppe 160 głosów, a kandydat śląskiej partyi ludowej Kasznica 78 głosów. **Wybrany Jan Poppe.**

Cieszyn, 21 września.

W okręgu wiejskim Bielsko-Strumień-Skoczów przy wczorajszych wyborach otrzymali: ks. Londzin 75 głosów, Kożdoń 92 głosy. **Wybrany Kożdoń.**

Opawa, 21 września.

W okręgu wiejskim Bielsko-Strumień-Skoczów otrzymał Józef Kożdoń 169 głosów, ks. Józef Londzin 92 gł. 75 kartek było białych. **Wybrany Józef Kożdoń.**

Opawa, 21 września.

W okręgu wiejskim Karniów-Olbrechcice oddano 55 ważnych głosów. Wszystkie głosy otrzymał **niemiecki narodowiec Kudlich.**

Sejm krajowy.

(*Telefonem.*)

Lwów, 21 września.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu obradowano nad wnioskiem nagłym pos. Oleśnickiego o wezwanie Rady szkolnej kraj. do wykonywania uchwały z d. 5 lutego 1908 r.

Po przemowie namiestnika Bobrzyńskiego, który oświadczył, że jeśli Sejm poweźmie odpowiednią uchwałę, to względy finansowe nie będą specyalnie stały w drodze założeniu szkoły ruskiej, oraz po przemówieniu kilku mówców ruskich, nagłość jednomyślnie przyjęto, a po dyskusyi merytorycznej wniosek jednomyślnie przyjęto w głosowaniu.

O reformę wyborczą.

Z kolei pos. Lewicki uzasadniał swój wniosek w sprawie reformy wyborczej i domagał się, aby komisya reformy wyborczej przedłożyła Sejmowi odpowiedni projekt w przeciągu 14 dni.

W dyskusyi pos. Laskowski zaznaczył, że z tej strony Izby kilkakrotnie powiedziano, iż większość nie jest przeciwną reformie wyborczej. Komisya i subkomitet wzięły się do pracy i praca jest w pełnym toku. Wzywanie komisyi, aby spełniła swoje zadanie, uważa większość za zbyteczne, termin zaś 14-dniowy dla sprawy tej wagi, za niewykonalny; dlatego głosować będzie przeciw nagłości wniosku i przeciw jego meritum.

Pos. Witos oświadczył, że ponieważ stronnictwo ludowe chce być konsekwentnem i popierać każdy krok, dążący do usunięcia obecnej niesprawiedliwości, przeto głosować będzie za nagłością.

Pos. Staruch zwrócił się do większości konserwatywnej z ostremi atakami, że tam, gdzie idzie o jej interes kastowy, ustają uczucia chrześcijańskiej miłości, a nawet uczucia patryotyczne. Następnie zwrócił się przeciw pos. Stapińskiemu, twierdząc, że konserwatyści potrafili go tak „przekabacić", iż nibyto występuje za reformą wyborczą, a właściwie ma „szacher-macher" z konserwatystami. Lud mazurski rwie się do reformy wyborczej, a tymczasem jego przywódca chwyta się takich obłudnych sztuczek.

Pos. Stapiński: Starucha mu brak! Dać mu za przywódcę emerytowanego żandarma.

Pos. Staruch: Ja byłem lepszym żandarmem niż pan przywódcą. Ja rozumiem pańską sztuczkę.

Pos. Stapiński: Przebiegły żandarm.

Pos. Staruch: Nasz lud ma lepszych przywódców.

Następnie atakował pos. Staruch pos. Bojkę, że powiedział, iż na wyszukanie sztuczek celem odwleczenia reformy pracuje więcej pos. Stapiński i ludowcy, aniżeli szlachta.

Pos. Jampolski woła: To nie prawda! O tem nie myślimy, nikt w klubie o tem nie myśli.

Po przemowie pp. Sodomory, Dumki i Lewickiego, który polemizował z wywodami p. Laskowskiego, określając je jako nieprawdziwe, nastąpiły faktyczne sprostowania.

Pos. Witos odpierał zarzut Starucha, uczyniony ludowcom, i zaznaczył, że stronnictwo darzy pp. Stapińskiego i Bojkę całem zaufaniem. Mowca zganił p. Starucha, że w mowach swoich w lekceważący sposób wyrażał się o przyszłości narodu polskiego.

Po sprostowaniu p. Starucha, który zaprzeczył twierdzeniu p. Witosa, odbyło się imienne głosowanie i wniosek nagłości upadł, gdyż nie uzyskał większości $^2/_3$.

O sanacyę finansów krajowych.

Następnie odbyła się dyskusya nad wnioskiem nagłym pos. Laskowskiego w sprawie sanacyi finansów krajowych.

Po p. Laskowskim oświadczył się pos. Jahl imieniem Wydziału krajowego za uznaniem nagłości, podnosząc, że sytuacya naszych finansów jest całkiem niejasna, ponieważ Rada państwa jest zamknięta. Nie mamy właściwie żadnego projektu rządowego sanacyi finansów krajowych, nie wiemy nawet, czy dzisiejsze źródła, mianowicie udział w podatku od wódki i udział w dochodach z podatku osobisto-dochodowego, będą nam zachowane. Minister skarbu wprawdzie przed kilku dniami zawiadomił namiestników, że zamierza wnieść nowy projekt; pismo to nadesłał Wydziałowi krajowemu namiestnik w dniu otwarcia Sejmu, wobec czego Wydział krajowy nie mógł jeszcze zająć stanowiska. Projekt ten opiera się na podwyższeniu tylko podatku od wódki, jednakże lwią część przeznacza dla skarbu państwa, zatem projekt ten jest niekorzystny.

Następnie uchwalono nagłość wniosku, poczem przemawiał pos. Laskowski, uzasadniając meritum wniosku i pod względem formalnym zaproponował odesłanie wniosku do komisyi budżetowej.

Pos. Lewicki żądał odesłania wniosku do komisyi podatkowej. Wniosek ten jednak upadł, taksamo jak wniosek pos. Hanczakowskiego, aby wniosek przekazać osobnej komisyi z 30 członków. Wniosek przekazano do komisyi budżetowej.

Koniec posiedzenia.

Na końcu posiedzenia marszałek zaapelował do przewodniczących komisyi, aby zwoływali posiedzenia komisyjne ze względu na dostateczną ilość materyału do obrad.

Odczytano jeszcze wnioski, mianowicie Cieleckiego w sprawie założenia szkoły średniej w Czortkowie i Stefczyka w sprawie zorganizowania zakładów rolniczych.

Na tem tem marszałek o g. 2 m. 20 popoł. zamknął posiedzenie, naznaczając następne na czwartek g. 10 rano. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajdować się będą: pierwsze czytanie wniosków, oraz wczorajszy porządek dzienny, który nietylko nie został wyczerpany, ale nawet nie został rozpoczęty.

Nowe projekty reformy wyborczej.

Lwów. Sekretarz subkomitetu dla reformy wyborczej pos. Paygert zawiadomił wczoraj rano przewodniczącego subkomitetu pos. Stapińskiego że **prawica sejmowa przedłoży we środę własny projekt sejmowej reformy wyborczej**, oraz poda konkretne zasady, na podstawie których będzie można przystąpić do dyskusyi.

Wobec tego pos. Stapiński odroczył do środy zapowiedziane na dzisiaj posiedzenie subkomitetu.

Lwów. Klub ludowców postanowił wypracować własny projekt ustawy wyborczej i wnieść go do Sejmu. W tym celu wybrano komisyę z 3 posłów (Skołyszewski, Stefczyk i Witos), którzy mają wypracować odnośny projekt i przedłożyć go klubowi do aprobaty. Projekt ludowców przyjdzie na Sejm. — Nadto polecono komisyi parlamentarnej klubu, aby wszczęła rokowania ze wszystkimi sejmowymi klubami celem wyświetlenia ich stanowiska w sprawie powszechnego i równego głosowania.

Rozdział referatów.

Lwów. Komisya budżetowa rozdzieliła w następujący sposób referaty budżetu krajowego na r. 1910: I. Reprezentacya kraju i II. zarząd objął p. Witold Korytowski. III. Sprawy zdrowotne, koszty leczenia ubogich i t. d. — p. Jabłoński. Krajowy szpital powszechny we Lwowie p. Loewenstein. Krajowy zakład dla obłąkanych w Kulparkowie p. Lewicki. Krajowy szpital św. Łazarza w Krakowie, koszty utrzymania podrzutków, publiczna służba zdrowia, zasiłki dla zakładów sanitarnych — p. Jabłoński. IV. Dobroczynność — p. Niezabitowski. V. Oświata i sztuka: Akademia umiejętności i Rada szkolna krajowa, wydatki na publiczne szkoły ludowe — p. Kozłowski. Prywatne zakłady naukowe i wychowawcze, stowarzyszenia ku krzewieniu nauki i oświaty, wydawnictwa — p. Głąbiński. Teatry i sztuki piękne — p. Abrahamowicz. Rozmaite — p. Głąbiński. VI. Pomniki historyczne — p. Leo. VII. Bezpieczeństwo publiczne i koszty kwaterowe: żandarmerya, koszary krajowe, szkoła kadetów we Lwowie, szupaśnictwo, policya krajowa — p. Zdzisław Tarnowski. VIII. Komunikacye: drogi — p. Jędrzejowicz, koleje — p. Skołyszewski. IX. Budowy wodne i melioracye — p. Oleśnicki. X. Rolnictwo: a) krajowe zakłady naukowe rolnicze, stypendya i zasiłki na naukę rolnictwa — p. Starzyński; b) wydatki na ogólne cele rolnictwa, c) wydatki na podniesienie hodowli i gospodarstwa nabiałowego — p. Krzeczunowicz; d) na podniesienie innych gałęzi gospodarstwa krajowego — p. Hupka; e) na koszta komisyj agrarnych — p. Skołyszewski; f) na organizacyę spółek kredytowych wśród ludności rolniczej, g) włości rentowe — p. Hupka; h) zapobieganie klęskom elementarnym; i) fundusz kultury krajowej — p. Kędzior. XI. Górnictwo — p. Korol. XII. Przemysł i rękodzieła: szkolnictwo przemysłowe i handlowe (działy a) do e) — p. Żardecki; f) subwencye dla zakładów, instytucyj przemysłowych i t. d., g) stypendya, zasiłki i inne wydatki na cele przemysłowe, h) krajowa komisya przemysłowa — p. Rutowski. XIII. Długi krajowe — p. Korol. XIV. Pensye emerytalne, zaopatrzenia, dary z łaski — p. Witold Korytowski. XV. Opłaty konsumcyjne — p. Urbański. XVI. Rozmaite — p. Żardecki. — Fundacya skarbkowska — p. Sala. Zamknięcie rachunków funduszów krajowych na r. 1908 — p. Głąbiński. Galic. fundusz propinacyjny: zamknięcie rachunków za r. 1908, budżet na rok 1910 — p. Abrahamowicz. Restauracya zamku na Wawelu — p. Piniński. Klęski elementarne — p. Kędzior. Sprawozdawca generalny budżetu na r. 1910 — p. Milewski.

Komisya administracyjna przydzieliła referaty z ubiegłej sesyi tymsamym posłom, co poprzednio. Nadto nowe referaty otrzymali: pos. Maiss w sprawie budowy koszar krajowych, w sprawie domu dla podrzutków we Lwowie, w sprawie zmiany granic Lwowa i w sprawie petycyi Wadowic o dodatki gminne od napojów spirytusowych. Pos. Zdzisław Tarnowski w sprawie biur pośrednictwa pracy.

Posiedzenia klubów i komisyj.

Lwów. Dziś o godz. 10 rano odbędzie się konferencya komisyi parlamentarnej prawicy z członkami komisyi reformy wyborczej, o godz. 4 po poł. posiedzenie prawicy sejmowej, a o godz. 5 po poł. posiedzenie klubu demokracyi polskiej. *Jutro o godz. 9 rano odbędzie się posiedzenie komisyi petycyjnej, a o godz 4 po poł. posiedzenie subkomitetu reformy wyborczej.*

Przed otwarciem Sejmu czeskiego.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Wiedeń, 21 września.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu czeskiego mieć będzie charakter tylko formalny. Na posiedzeniu tem rząd wniesie wszystkie t. zw. ugodowe przedłożenia, a więc projekt ustawy o języku u władz autonomicznych, projekt Rad obwodowych i t. p.

Niemcy jak wiadomo, uchwalili nie brać udziału w wyborach do kuryi i Wydziału kraj. Plan ich jest taki, że jeśli Czesi mimo ich nieobecności uczynią przy wyborach zadość ich żądaniom, Niemcy zaprzestaną obstrukcyi. Może się jednak zdarzyć, że braknie kompletu. Decydującem w kwestyi obstrukcyi będzie zebranie przewodniczących klubów, które odbędzie się po posiedzeniu Sejmu.

„N. Fr. Presse" ogłasza opinię posłów niemieckich z rozmaitych grup, którzy brali udział w onegdajszych naradach. Pos. Pacher ze stronnictwa niemiecko-radykalnego stwierdza z zadowoleniem, że na posiedzeniu panowała zupełna jednomyślność, pozatem jednak wyraża się z wielką rezerwą i powtarza, że Niemcy nie mają powodu do zmiany swej polityki, ale między wierszami daje do poznania, że mogliby ją zmienić. Podobnie wyraża się pos. Bachmann ze stronnictwa niemiecko-postępowego. Kładzie on główny nacisk na to, aby Czesi dopuścili natychmiast na porządek dzienny przedłożenia, które mają być dzisiaj wniesione, i spodziewa się, że to uczynią. Reprezentant narodowo-niemiecki, pos. Legler, wyraża niemal pewność, że Sejm pracować nie będzie. Czesi, zdaniem jego, nie dopuszczą przedłożeń ugodowych na porządek dzienny.

Stanowisko Czechów.

Praga. Związek czeskich klubów sejmowych odbył szereg narad, na których postanowiono podobnie jak w ubiegłej sesyi sejmowej, postępować solidarnie. Zarazem ułożono taktykę na pierwsze posiedzenie Sejmu.

Praga. Klub konserwatywny wielkiej własności na wczorajszem posiedzeniu przyjął do wiadomości sprawozdanie swych zastępców o konferencyi u bar. Bienertha i uchwalił trwać przy swym znanym programie i zupełnie przestrzegać jedności królestwa Czech i równouprawnienia obu szczepów Czechy zamieszkujących, oraz użyć wszystkich sił, aby Sejm mógł swą pracę spokojnie wykonać i aby osiągnąć porozumienie obu narodowości w kraju.

Praga. Komitet wykonawczy prawno-państwowego stronnictwa czeskiego uchwalił wezwać wszystkich posłów czeskich, aby absolutnie nie przyjmowali niemieckich warunków, odnoszących się do zaniechania obstrukcyi. Jeśliby posłowie innych stronnictw czeskich okazali się Niemcom w tej sprawie powolnymi, stronnictwo zapowiada wystąpienie ze Związku posłów czeskich.

Praga. Klub młodoczeski w Sejmie odbył posiedzenie, na którem dr Skarda składał sprawozdanie ze swej konferencyi u bar. Bienertha. Sprawozdanie jednogłośnie przyjęto do wiadomości. Klub pochwalił jednogłośnie postępowanie członków klubu podczas konferencyi z prezydentem ministrów, zwłaszcza stanowisko, aby nie czynić Niemcom żadnych koncesyi za odstąpienie od obstrukcyi. — Na stanowisku tem postanowiono i nadal wytrwać.

Przesilenie węgierskie.

(*Telegr. „Nowej Reformy".*)

Siły opozycyi.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" zestawia prawdopodobną siłę opozycyi grupy bankowej na Węgrzech. Według informacyi ze strony pewnego posła, należącego do grupy Justha, opozycya liczyć będzie 80 posłów, będzie więc dość silną, aby wszystkiemu przeszkodzić. Inny poseł z grupy Apponyiego oblicza, że opozycya liczy conajwyżej 30 posłów. Prawdą jest, że około 80 posłów zobowiązało się wobec Justha do bronienia sprawy bankowej, jednak obecnie stosunki się zmieniły i z tych 80 ledwie 30 uważa się za związanych. „N. Fr. Presse" przychodzi do konkluzyi, że jakby Kossuth odwrócił się od Justha i za pewne koncesye zgodził się na wspólny bank, opozycya pozostanie bezsilną.

Cesarz i Wekerle.

Budapeszt. Jeden z dzienników tutejszych ogłasza zgoła nieprawdopodobne słowa cesarza, wypowiedziane do Wekerlego. Podczas audyencyi miał cesarz powiedzieć do Wekerlego:

— O tem, abym się zgodził na samoistny Bank, na razie mowy być nie może; ale z pewnej strony uczyniono mi propozycyę, że panowie zgodzicie się na ustawę aneksyjną i podwyższenie kredytów wojskowych, ja zaś mam zgodzić się na reformę dyplomacyi reprezentacyjnej i pewne narodowe koncesye w wojsku.

Dr Wekerle miał na to odpowiedzieć, że sytuacya bez zgody na Bank samoistny nie wyjaśni się.

Na to cesarz miał odrzec:

— Ależ kochany panie Wekerle, musisz pan zrozumieć, że nie mogę inaczej postępować, bo jestem także cesarzem austryackim.

Telegramy

z dnia 21 września.

Lublana. Zwołany tu kongres południowo-słowiańskich studentów wolnomyślnych został przez policyę zakazany. — Mimo to przyjechało około 500 studentów, między tymi bardzo wielu z Sofii i Belgradu. Kongres odbył się w formie zgromadzenia określonego § 2 ustawy o zgromadzeniach. Powzięto rezolucye, zwracające się przeciw zakazowi odbycia kongresu, przeciw prześladowaniu w Chorwacyi, przeciw uciskowi Słowaków na Węgrzech i t. d.

Szkoły czeskie w Dolnej Austryi.

Wiedeń. Szkoły czeskie w Postornie i III dzielnicy w Wiedniu zostały wczoraj wskutek rozporządzenia ministeryalnego prowizorycznie otwarte do czasu rozstrzygnięcia rekursu przez trybunał administracyjny.

Kanclerz niemiecki w Wiedniu.

Wiedeń. Kanclerz Rzeszy niemieckiej Bethmann-Hollweg po audencyi u cesarza złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych hr. Aerenthalowi, ochmistrzowi dworu ks. Montenuovo, a następnie bawiącym w Wiedniu członkom domu ces. O godz. 6 wieczór u cesarza w małej galeryi w Schönbrunie odbył się obiad dworski, w którym wzięli udział: kanclerz, ambasador niemiecki Tschirschky z członkami ambasady, poseł bawarski i saski sekretarz legacyjny, ministrowie: Aerenthal, Wekerle, Bienerth, Schönaich i Burian, komendant marynarki Montecuccoli i najwyżsi dygnitarze dworscy. Bethmann-Hollweg siedział po prawej stronie cesarza.

Wiedeń. „N. Fr. Presse", na podstawie informacyj z kół ambasady niemieckiej, zapewnia, że wizyta kanclerza Rzeszy ma charakter tylko grzecznościowy. W dziennikach zagranicznych łączono tę wizytę z poprzednim zjazdem kanclerza z Izwolskim; kombinacya ta nie wytrzymała krytyki, bo kanclerz tylko przypadkowo (?) zeszedł się z Izwolskim w ambasadzie rosyjskiej w Berlinie.

Turyści włoscy w Tryeście.

Tryest. Onegdaj wieczorem przybyło tu kilkaset turystów włoskich z Moderny, Pawii i innych miast włoskich. Włosi tryesteńscy powitali ich owacyjnie. Gdy turyści szli do katedry, zastąpił im drogę oddział policyi, spędzając ich z chodnika. Turyści chcieli się cofnąć, gdy w tej chwili nadszedł drugi oddział policyi z innej strony. Powstała ogromna panika. Kilka osób zostało przez policyantów na ziemię obalonych, a niektórzy odnieśli dość ciężkie obrażenia. Włosi założyli u konsula włoskiego protest przeciw takiemu postępowaniu.

Zjazd socyalistów niemieckich w Austryi.

Liberzec. Wczoraj rozpoczęły się merytoryczne obrady kongresu niemieckich socyalnych demokratów z Austryi. Na zjeździe jest obecnych 204 delegatów, w tem 48 posłów do Rady państwa oraz 14 delegatek.

Przewodniczący pos. Pernerstorfer otwierając obrady, skreślił polityczną sytuacyę w Austryi i oznaczył ją jako bardzo krytyczną. Austryacka socyalna demokracya już przed 10 laty w swym berneńskim programie narodowościowym wskazała drogę, na której byłoby możliwem dojście w Austryi do uporządkowania państwowych stosunków.

Nastąpiły mowy powitalne, poczem na wniosek pos. Elderscha uchwalił kongres wyrazić sympatyę strajkującym robotnikom w Szwecyi, na wniosek pos. Winarskiego zaprotestować przeciwko znęcaniu się nad uwięzionymi hiszpańskimi rewolucyonistami, a na wniosek pos. Adlera zaprotestować przeciw wykroczeniom caryzmu.

„Zeppelin III".

Düsseldorf. „Zeppelin III" wczoraj o godzinie 1 minut 18 wzniósł się w powietrze, manewrował przez 10 minut nad miastem, poczem znikł w kierunku Duisberg.

Essen. „Zeppelin III" wylądował tu wczoraj o godz. 3 m. 45, witany strzałami z dział Kruppa, poczem o godz. 5 m. 25 wzniósł się ponownie i wyjechał w kierunku Düsseldorfu.

Rekrutacya we Francyi.

Paryż. Jak „Echo de Paris" donosi, kontyngens rekruta w bieżącym roku wynosi 229.968 t. j. więcej o 9305 jak w roku zeszłym.

Rozwiązane zgromadzenie kadetów.

Petersburg. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie wyborcze kadetów, które policya rozwiązała, ponieważ przywódca kadetów Miliukow twierdził, że dzięki odwiedzinom deputacyi Dumy w Londynie, gdzie rząd oficyalnie uznał konstytucyę w Rosyi, można obecnie jawnie powiedzieć, iż samowładztwo zostało ukrócone.

Hiszpania w Maroku.

Madryt. „Liberal" donosi, że rząd francuski wysłał do rządu hiszpańskiego notę, w której *protestuje przeciw rozmiarowi akcyi hiszpańskiej w Maroku*. Anglia ma podobno stać na tem samem stanowisku. W kołach urzędowych zaprzeczają prawdziwości tej notatki i podnoszą, że Anglia i Francya zgadzają się z postępowaniem Hiszpanii.

Madryt. W Melilli słyszano silny ogień wśród szeregów krajowców. Słychać, jakoby jeden szczep nie chciał dalej wojny prowadzić.

Wyprawy Pearego.

Londyn. Według wiadomości jednego z dzienników z Nowego Jorku, Peary podczas swej ekspedycyi odkrył ślady poprzednich ekspedycyj polarnych; między innemi znalazł ślady nieszczęśliwej ekspedycyi z r. 1870 i ekspedycyi Naresa z r. 1876.

Wiec w sprawie gruźlicy.

Wczoraj po południu odbył się w sali krakowskiej Rady miejskiej wiec obywatelski w sprawie walki z gruźlicą, zainicyonowany przez krakowską filię Tow. walki z gruźlicą w porozumieniu z krajowem „Ogniskiem" nauczycielskiem, które podjęło myśl założenia w Zakopanem sanatoryum dla nauczycieli chorych na gruźlicę, oraz przy udziale szerszych kół obywatelstwa krakowskiego.

Obrady wiecu zagaił delegat „Ogniska" p. Budzanowski, poczem przewodniczącym wiecu wybrano dra Augusta Kwaśnickiego, a na sekretarza powołano p. Maryę Siedlecką.

Następnie fizyk miejski dr Tomasz Janiszewski wygłosił referat o gruźlicy ze stanowiska lekarskiego i o walce z nią. Kreśląc obraz strasznych skutków gruźlicy w całej Europie, przedstawił referent szereg cyfr statystycznych o konieczności energicznej walki z tym wrogiem społeczeństw i narodów. Mowca po kolei przechodził daty statystyczne Francyi, Anglii i Niemiec, które to kraje pierwsze podjęły walkę z gruźlicą, statystyki tych krajów stwierdzają, iż gruźlica najwięcej ofiar porywa ze sfer najuboższych, pracujących i to w wieku, w którym energia i produktywność pracy ludzkiej jest najsilniejszą. Społeczeństwa i państwa podjęły energiczną walkę z gruźlicą i nieszczędzą kosztów na nią, jak n. p. Dania, która $^1/_6$ swego budżetu przeznacza na walkę z gruźlicą.

Po poznaniu właściwych przyczyn i skutków gruźlicy, jej źródeł i ognisk, można było walkę podjąć ze skutkiem. W różnych państwach podjęto ją rozmaicie. I tak, w Niemczech podjęto budowę licznych gruźliczych sanatoryów ludowych (obecnie 144), w czem społeczeństwu wiele pomogło i ustawodawstwo. Francya podjęła zwalczanie gruźlicy zapomocą pouczania najszerszych sfer o gruźlicy i jej skutkach i w tym celu powstały w całym kraju t. zw. „opieki", które zajęły się uświadamianiem o gruźlicy. Najracyonalniejszą, zdaniem referenta, walkę z gruźlicą podjęła Anglia, stając na stanowisku, że walka ta polegać powinna na stosowaniu zasad hygieny w najszerszem tego słowa znaczeniu, oraz na wychowaniu fizycznem

młodzieży. W ten sposób prowadzona akcya dała w procentowem zmniejszeniu się śmiertelności nader pomyślne rezultaty.

W Galicyi walka z gruźlicą jest dopiero w zarodku i u nas jedynie śmiertelność gruźlicy jeszcze stale wzrasta. W walce tej otuchy winien dodawać fakt stwierdzony już w nauce, że gruźlica jest uleczalną.

Mowca skreślił następnie historyę akcyi antygruźliczej u nas, zapoczątkowanej przez lekarzy ś. p. prof. Jordana i prof. Jakubowskiego, którzy zajęli się zwalczaniem gruźlicy u młodzieży, dalej obecną akcyę we Lwowie i Krakowie, gdzie towarzystwa walki z gruźlicą podjęły walkę w szerokim zakresie.

Brak środków zmusza na razie do ograniczenia akcyi co do zapobiegania i izolowania ognisk gruźlicy.

Następnie p. Budzanowski, nauczyciel ze Lwowa, zabrał głos w sprawie sanatoryum dla nauczycieli. Mowca podniósł, że z szeregów nauczycielstwa 70% pada ofiarą gruźlicy, podczas gdy ogólna liczba śmiertelności przez gruźlicę w Galicyi wynosi 40%. Następnie przedstawił mowca historyę założenia sanatoryum dla nauczycieli, zagrożonych gruźlicą, oraz obecny stan akcyi w tej sprawie.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusya, która objęła przedewszystkiem sprawę walki z gruźlicą, jako ogólno-społeczną.

P. Gołąb, jako poważną przyczynę rozwoju gruźlicy w Krakowie, podawał anormalne stosunki mieszkaniowe i apelował do magistratu o budowę domów dla klasy robotniczej, która obecnie tułać się musi po norach i suterenach z powodu wygórowanych cen mieszkań.

P. Dziwicka doradzała, aby wobec słabej wyprzedaży losów na sanatoryum nauczycielskie, odroczyć termin loteryi, aby nie rozpoczynać budowy z niewystarczającemi funduszami.

P. Ligęza ostro wystąpił przeciw licznym w Krakowie szynkom, jako rozsadnikom gruźlicy.

Dr Deisenberg, prezes Eleuteryi, ze stanowiska lekarskiego przedstawił alkoholizm jako klęskę ludzkości i podatną glebę dla gruźlicy.

Katecheta ks. Kraupa wykazywał konieczność przeniesienia akcyi antygruźliczej przedewszystkiem do szkół, uświadamianie młodzieży i ludności o skutkach gruźlicy i przeprowadzania po domach w wypadkach gruźlicy podobnych dezinfekcyj, jak to ma miejsce przy innych chorobach zakaźnych.

Fizyk m. dr Janiszewski wyjaśnił iż miejskie biuro zdrowia podobne zarządzenia już stosuje.

Dr Bobrowski ubolewał nad małem zainteresowaniem się społeczeństwa tak doniosłą sprawą. Sprawę budowy sanatoryum nie uważa za najpilniejszą, główne zło tkwi w braku uświadomienia mas robotniczych, które gruźlica dziesiątkuje. Mowca podniósł z uznaniem działalność fizykatu miejskiego w sprawie wydania pouczających odezw o gruźlicy i doradzał wydawania w dalszym ciągu bezpłatnych broszur, pouczających ludność o groźnych skutkach gruźlicy, aby na razie, gdy jedyna metoda leczenia: sanatoryjna, jest tym klasom niedostępna, dać im jakąś możność i świadomość opierania się chorobie.

Po wyczerpaniu dyskusyi przemawiał raz jeszcze p. Budzanowski, poczem wiec uchwalił jednomyślnie dwie następujące rezolucye:

Wobec wielkiej śmiertelności z gruźlicy wśród nauczycielstwa ludowego, które oprócz tego staje się ogniskiem szerzenia się zarazku gruźliczego przez szkołę, wiec uchwala poprzeć jak najgoręcej loteryę, z której dochód jest przeznaczony na założenie sanatoryum przeciw gruźlicy dla nauczycielstwa ludowego.

Wiec uchwala, ażeby komitet krakowski wniósł podanie do Rady miejskiej, ażeby Rada zakupiła parę tysięcy losów na sanatoryum nauczycielskie.

Obrady wiecu zakończyły się o godz. 7, poczem przewodniczący dr Kwaśnicki, dziękując zebranym za uczestnictwo, zamknął wiec.

Gwizdak-Bodyński-Malinowski.

Kraków, 21 września.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw włamywaczowi Gwizdakowi-Bodyńskiemu-Malinowskiemu. Narada sędziów przysięgłych nad postawionemi pytaniami trwała blisko 2 godziny.

Z postawionych 25 pytań głównych sędziowie przysięgli zatwierdziii bądź jednogłośnie, bądź większością głosów 17 pytań, a 8 zaprzeczyli. Również zatwierdzili przysięgli jedno pytanie dodatkowe, czy obwiniony wprowadził kradzież w nałóg i dwa wypadkowe — 12 głosami „tak“. Pytanie co do włamania do sklepu zegarmistrza p. Holika sędziowie przysięgli zaprzeczyli, natomiast zatwierdzili pytanie wypadkowe o współudział Gwizdaka w tejże kradzieży,

Po ostatnim wywodzie prokuratora i obrońcy, trybunał po naradzie wydał wyrok skazujący Gwizdaka na 8 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem co miesiąc. — Zasądzony wyrok przyjął.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 21 września.

Kalendarzyk kościelny: Mateusza ap. ewang,

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 27, zachód o godz. 5 m. 40; długość dnia godzin 12 min. 13.

Teatr miejski w Krakowie: „Wielkie bractwo.

Teatr ludowy: „Zazdrosna żona“.

Teatr miejski we Lwowie: „Manewry jesienne“.

Wybory do komisyj podatkowych. Wczoraj, jak donosiliśmy, odhywały się w Krakowie wybory uzupełniające członków komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla I i III klasy opodatkowanych. Wynik wyborów dla klasy I podaliśmy już wczoraj. Wybory dla klasy III opodatkowanych odbywały się w wydziale skarbowym magistratu. — W skład komisyi wchodził kupiec p. Marceli Dutkiewicz, oraz komisarz wyborczy dr Racławicki. Jako członkowie wybrani zostali pp.: Henryk Rimler kupiec i Aleksander Sulikowski zegarmistrz, jako zastępca p. Roman Grünwald kupiec. Wybór rozpisany był na 2 zastępców, wyborcy głosowali tylko na jednego.

„Baszta Kościuszki“. Sprawa zachowania bramy wjazdowej na rogu ul. Podwale i Studenckiej jest w toku. Dzięki przedstawieniom konserwatora i związku instytucyj artystyczno-kulturalnych, dawny właściciel parceli świeżo sprzedanej wraz z sąsiednim kompleksem budynków i gruntów, okazał bardzo dużo dobrej woli, jest więc nadzieja, że o ile obecny właściciel nie będzie czynił trudności, czego nie można przypuszczać, narożnik z bramą wróci do dawnego właściciela i stanie na nim niewielki dom złączony architektonicznie z bramą, która w ten sposób może być uratowaną.

Ze szkoły dramatycznej. Dr Jerzy Żuławski rozpocznie wykłady teoryi sztuki dramatycznej we czwartek d. 23 b. m. o godz. 7 wieczór w lokalu Instytutu muzycznego w Krakowie (Gołębia 14).— Wykłady kostyomologii rozpoczną się w sobotę d. 25 b. m. o godz. 7 wieczór prelekcyą Włodzimierza Tetmajera.

Wejście do gmachu straży pożarnej, mieszczącego tak ważne dla miasta czynniki bezpieczeństwa i porządku, jak straż pożarną, Towarzystwo ratunkowe, wreszcie miejski zakład czyszczenia miasta, dla licznych przechodniów, spieszących do wnętrza, kryje tuż przed bramą fatalną niespodziankę: dziurę powstałą z zapadnięcia się bruku, istną pułapkę na przechodniów. Dół ten w czasie ulewy i w nocy jest nie do odkrycia i nie trudno wówczas o połamanie nóg i bezpłatną kąpiel. Kompetentne czynniki nie zechcą chyba oglądać się na to, że jeśli ktoś w owym dole połamie sobie nogi, lub wybije zęby, to znajdzie zaraz pod bokiem Towarzystwo ratunkowe, które go bezzwłocznie opatrzy — lecz zapewne pospiesznie naprawią bruk i zapobiegną ewentualnym wypadkom.

Dzika zabawa. Wczoraj około godz. 1/2 10 wieczorem przechodnie ulicy Karmelickiej byli świadkami dzikiej zabawy, jaką sobie urządził jeden z kancelaryjnych feldfeblów 56 p. p. Feldfebel ów bawiąc w lokalu narożnej restauracyi przy ul. Karmelickiej i Rajskiej, poszczuł psa bez kagańca na kota, który po dłuższem bronieniu się uległ i pies zagryzł go na ulicy przed restauracyą. Tej dzikiej zabawie, nie godnej nawet nazwania ją zabawą oprawcy, przypatrywało się kilku młodych mężczyzn z zajęciem i nie padło ani jedno słowo protestu lub oburzenia.

Przejechanie. Wczoraj o godz. 6 po południu przechodził Małym Rynkiem środkiem gościńca 15-letni terminator Edward Sokołowski ze swym kolegą. Obaj nie uważali, iż za nimi jechał wóz. — Towarzyszący Sokołowskiemu kolega pchnął nagle w żarcie Sokołowskiego na środek ulicy i ten wpadł pod koła wozu, które po nim przeszły. Chłopiec z bólu zemdlał. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Zachodzi obawa wewnętrznych obrażeń. Na miejscu wypadku zgromadziło się wielkie zbiegowisko.

Smiertelne pobicie. Wczorajsza wiadomość, jakoby adjunkt kolejowy p. J. Ćwierzewicz, pobity onegdaj przez kobiety grabiące siano, zmarł z powodu ran odniesionych, aczkolwiek zaczerpnięta ze źródeł urządowych, okazała się mylną. P. J. Ćwierzewicz jest wprawdzie ciężko ranny, lecz życiu jego nie grozi na razie niebezpieczeństwo.

Aresztowanie złodzieja kościelnego. Wczoraj około godz. 12 przed południem jakiś młody, dość porządnie ubrany mężczyzna, usiłował okraść puszkę składkową w kościele OO. Karmelitów na Piaskach. Spostrzeżony przez kościelnego szybko począł uciekać w stronę ul. Szewskiej, jednakże na rogu ul. Krupniczej schwytał go żołnierz 56 p. p. i oddał w ręce policyanta, który z trudem zdołał opierającego się odprowadzić do aresztów policyjnych. Jak stwierdzono, aresztowany nazywa się Stanisław Kurdziela.

Okradzenie kasy stacyjnej. Z Biały telegrafuje nasz korespondent: Wczorajszej nocy nieznani dotychczas sprawcy włamali się do kancelaryi stacyjnej w Białej, skąd wynieśli wielką kasę żelazną na pobliskie pole i tam rozbiwszy ją, zrabowali gotówką przeszło 5000 kor. Sprawcami są prawdopodobnie ludzie obcy; na ślad ich dotychczas nie natrafiono.

Minister dr Dulęba przyjmował wczoraj we Lwowie w namiestnictwie reprezentantów władz, urzędów i osoby prywatne. Namiestnik przedstawił ministrowi radców dworu i szefów departamentów, następnie wicepr. Dembowski referentów Rady szkolnej kraj. Dalej pojawili się reprezentanci innych władz, ks. Andrzej Lubomirski z dyr. Olszewskim imieniem Ligi pomocy przemysłowej, reprezentacya Izby handl., a w końcu osoby prywatne. Audyencye zakończyły się o godz. 1/2 1 po poł.

Echa procesu Siczyńskiego. Z Wiednia telefonują: Najwyższy trybunał kasacyjny pod przewodnictwem radcy dworu Harasimowicza zniósł wczoraj wyrok sądu samborskiego, uwalniający słuchacza praw Kulczyckiego, który miał powiedzieć: „Jeżeli Siczyńskiego powieszą, to zamordujemy obecnego namiestnika“ i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Natomiast zatwierdził wyrok skazujący Kulczyckiego na 10 kor. grzywny za niedozwolony kolportaż.

Napad rabunkowy na listonosza. Pisma warszawskie donoszą: W niedzielę o godz. 11 przed południem dokonano na Pradze napadu rabunkowego na tamtejszego listonosza, Topczewskiego. Wyszedł on z biura o godz. 10, zabierając z sobą dla doręczenia adresatom 32 przekazy pieniężne na ogólną sumę 519 rubli. Gdy znalazł się w bramie domu obok kościoła św. Floryana, napadło go trzech czy czterech ludzi. Padło 9 strzałów z browningów. Kilka kul trafiło Topczewskiego, raniąc go mniej lub więcej niebezpiecznie. Miał on jednak jeszcze tyle siły, że wyrwał się rabusiom i wybiegł na ulicę, rabusie jednak zerwali z niego torbę i ściągnęli marynarkę uniformową.

Huk strzałów i krzyk napadniętego zaalarmowały mieszkańców domu, przy którym mord się odbywał, rabusie więc zbiegli pospiesznie. Topczewski skonał wkrótce. Okazało się, że rabusiom udało się zabrać tylko dwa listy pieniężne, z których jeden zawierał 7 rb., drugi 10 rb. Resztę pieniędzy listonosz miał ukrytą w kieszeniach.

Ten napad spowodował zarządzenie władzy pocztowej, że pieniądze na Pradze nie będą roznoszone do domów, lecz adresaci muszą je odbierać w biurze pocztowem.

Wypadek w kopalni. Z Morawskiej Ostrawy telegrafują: W szybie „Zwierzyna“ w Polskiej Ostrawie z powodu usunięcia się kamieni jeden robotnik zginął, a dwóch odniosło ciężkie rany.

Żona eksministra pod kuratelą. Z Pragi telegrafują: Dziennik urzędowy ogłasza oddanie pod kuratelę żony b. ministra czeskiego Praszka.

Zderzenie pociągów. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj na stacyi Rakos zderzyły się dwa pociągi osobowe, przyczem 3 podróżnych, 1 maszynista i 1 palacz odnieśli lekkie zranienia; jeden wóz konduktorski i wóz pakunkowy zostały zdruzgotane.

Rumuński kongres narodowo-kościelny. Z Sybinu telegrafują: Metropolita Medianu zwołał rumuński kongres narodowo-kościelny na 14 października b. r. Zdaje się, że kongres obradować będzie nad rozporządzeniem językowem ministra oświaty. Wiadomość, jakoby grecko-katolicki episkopat zwrócił się do synodu w Petersburgu, określają strony miarodajne jako wymysł.

Proces Tarnowskiej. Z Wenecyi telegrafują: Przeciw aktowi oskarżenia o zamordowanie hr. Komarowskiego wniósł obrońca podsądnych rekurs, zarzucając niekompetencyę sądowi włoskiemu. — Onegdaj wyższy sąd rekurs odrzucił i wyznaczył rozprawę na grudzień. Nanmow oskarżony jest o morderstwo, Priłukow, Tarnowska i jej pokojowa o współudział w niem.

Wydalenie sufrażystki. Z Brukseli telegrafują: Policya wydaliła z Belgii sufrażystkę Petit, która chciała wygłosić odczyt w domu ludowym. Żandarmerya odstawiła ją do granicy.

Cholera. Z Rotterdamu telegrafują: Na parowcu „Kalioto“, który przybył z Petersburga, zachorowały trzy osoby wśród objawów podejrzanych o cholerę. Parowiec umieszczono w kwarantannie.

Radosny wypadek u Abdul Hamida. „Corr. de la Sera“ donosi z Konstantynopola, że jedna z żon b. sułtana Abdul Hamida powiła dziecko.

Mianowania. „Gazeta lwowska“ ogłasza: Minister rolnictwa zamianował w dyrekcyi domen i lasów prowizorycznego sekretarza administracyjnego Dominika Zbrożka, sekretarzem administracyjnym.

Rada szkolna kraj. nadała drowi Władysławowi Wasungowi, prof. III gimn., przydzielonemu do szkoły przemysłowej w Krakowie, posadę nauczyciela języka niemieckiego w szkole przemysłowej w Krakowie od 1 września 1909, w dotychczasowym jego charakterze profesora VIII klasy rangi.

„Wiener Ztg“ ogłasza: Minister skarbu zamianował w statusie galicyjskiej prokuratoryi skarbu we Lwowie sekretarza dra Adolfa Sternschussa radcą skarbowym, adjunkta dra Romana Kunzeka sekretarzem, a koncepistę Franciszka Bossowskiego adjunktem.

Dalej ogłasza „Wiener Ztg“ mianowanie nadzwyczajnego profesora uniwersytetu w Gracu dra Józefa Strzygowskiego zwyczajnym profesorem historyi sztuki w uniwersytecie wiedeńskim.

Zmarli:

Teresa Stanisława Nowakowska, przełożona zakonu SS. Prezentek w Krakowie, przeżywszy lat 89, w tem 69 w zakonie, umarła w Krakowie.

Marya ze Szczerbów Tarnowska umarła w Krakowie, przeżywszy lat 80.

Stefan Wierzbicki, słuchacz III. roku filozofii na uniwersytecie lwowskim, umarł we Lwowie, przeżywszy lat 21.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 września.

HOTEL CENTRALNY: Kazimierz Podgórski z żoną, Stanisław Gądzikiewicz z Paryża, Maurycy Gottlieb z Pragi, dr Jan Kudas z żoną z Sauskiego mostu (Bośnia), Ludomir Rackiewicz z żoną z Sokołowa (Król. Pol.), Stanisław Gierszt z Warszawy, Marceli Żenczykowski ze Lwowa, Józef Sasse z Wiednia, Franciszek Lipowsky z Ołomuńca, Bronisława Dłuska z Zakopanego, Klaudya Kozłowska, Franciszka Haberman z Sanoka, Emilian Zawidzk z żoną, Leonard Freudenson z Warszawy, Wład. Nowakowski ze Szreniawy, Stanisław Mogilnicki ze Stadnić (Wołyń).

HOTEL POLLERA: bar. Emilia Lesser, dr Henryk Nusbaum z Warszawy, Brunonowie Starorypińscy z Karobrzejówki (Podole ros.), Michalina Laude z Petersburga, X. Tomasz Kruzer z Lonicy (Król. Pol.), dr Franc. Spina z Pragi, dr Zygmunt Kujawski z Kutna (Rosya), Adam Napieralski z Bytomia, Teofil Merunowicz ze Lwowa, Władysław Strumiłło z Księżniczek (Król. Pol.), Marya Lisowska z Humania, Tadeusz Kramsztyk z Warszawy, Wiktorya Drzewiecka z Filadelfii, Marya Strzeszewska z Dąbrowy górniczej, Erich Dahn z Berlina, Ant. Łuszczkiewicz z Żywca, Klotylda Schindlerowa z Grybowa, Ryszard Małachowski z Prochorowy (Rosya).

HOTEL pod RÓŻĄ: Stanisław Górski, Janina Niks, Józef Schiffner z Warszawy, Marya Wolska, Jadwiga Czarnowska z Harsznicy, Henryk Lamparski, Stanisław Paszkiewicz z Warszawy, Tadeusz Muszyński z Sosnowca, Kazimierz Dąbrowski z Częstochowy, Tadeusz i Marya Piotrowscy z Lublina, Leopold Zajączkowski z Biłgoraja, Kazimierz Porawski z Bobrek, Franc. Hackbeil z Biały, Teofila, Fryderyka i Józefa Detmer z Bybieli (Prusy), Wacław Kuchciński z Rytwian-Staszowa (Król. Pol.), Roman i Zofia Morawscy, Stanisław Mańkowski z Warszawy, Ludwika Zeidlerowa ze Starochowic (Król. Pol.), Marya Reimschüssel z Czarnego Dunajca, Wład. i Helena Hernikowie z Mierzęcic.

HOTEL SASKI: St. Górski, M. Filipowska, J. Jordan z Warszawy, K. Janiszewski z Wiednia, St. Kaluscha z Lublina, A. Fournier, W. Ihm z Berlina, A. Leszolik, J. Winkler z Zabrza, B. Skowrońska, K. Dyduszyńska ze Lwowa, A. Jankowski z Łodzi, J. Witkowska z Wilna, G. Kossina z Berlina, M. Boy z Paryża.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 20 września. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 284·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 272·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 270·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 246·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 95·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 25·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 501·—. Clary 40 złr. m. k. 175·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 116·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 110·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 30·25. Palffy 40 złr. 215·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 57·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 35·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 67·—. Salma 40 złr. m. 265·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 112·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 205·—. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 204·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 524·—.

Berlin, 20 września. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 20 września. Renta 3-pro. 97·47. Mąka 30·90.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski